

General Władysław Sikorski odznaczony Krzyżem Grunwaldu I-szej klasy

Warszawa (PAP). W związku z rocznicą śmierci, w uznaniu historycznych zasług w walce z najeźdźcą hitlerowskim Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło odznaczyć pośmiertnie gen. Władysława Sikorskiego najwyższym odznaczeniem bojowym Polski Demokratycznej Krzyżem Grunwaldu I-szej Klasy.

Nabożeństwo za duszę śp. generała Władysława Sikorskiego

Warszawa (PAP). W dniu dzisiejszym w rocznicę tragicznej śmierci śp. gen. Władysława Sikorskiego zostało odprawione w kościele prokatedralnym w Warszawie nabożeństwo żałobne. W oddaniu pośmiertnego hołdu wielkiemu Polakowi wzięli udział wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej prof. Grabski, członkowie rządu z premierem Edwardem Osobką-Morawskim, generalicja z wiceministrem obrony narodowej gen. Jaroszewiczem na czele, posłowie do Krajowej Rady Narodowej, radni m. Warszawy, przedstawiciele partii politycznych oraz rzesze przyjaciół zmarłego. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Zygmunt Kaczyński, który wygłosił o modlitwie za zmarłego, sławiąc śp. gen. Władysława Sikorskiego jako męża stanu, wodza i wielkiego Polaka.

Posel Zygmunt Felczak odznaczony pośmiertnie Krzyżem Grunwaldu II-iej klasy

Warszawa (PAP). W czasie posiedzenia Prezydium Krajowej Rady Narodowej w dniu 3 bm. nadeszła wiadomość o śmierci posła Zygmunta Felczaka, wicewójewody pomorskiego, wiceprezesa Stronnictwa Pracy. Posel Zygmunt Felczak był jednym z wybitnych bojowników w walce podziemnej z okupantem hitlerowskim. Prezydium KRN postanowiło nadać pośmiertnie zmarłemu przedwcześnie posłowi Zygmuntowi Felczakowi Krzyż Grunwaldu II-iej Klasy oraz przeprowadzić uroczystości pogrzebowe na koszt Państwa.

Rocznica Szczec'na

Warszawa (obsł. wł.). W dniu 5 lipca przypada rocznica przejęcia Szczecina przez władze polskie. Osiągnięcia naszej administracji w ciągu roku są poważne. W Szczecinie mieszka obecnie 80.000 Polaków i około 20.000 Niemców. Mimo dużych trudności z powodu braku materiałów do odbudowy miasta, w Szczecinie odbudowano i wyremontowano gmach samorządu, kilka tysięcy mieszkań, uruchomiono kilka fabryk i zakładów przemysłowych. Jednym z największych osiągnięć jest uruchomienie rejonu portu dolnej Odry. Przez port ten przechodzą transporty z repatriantami polskimi z zachodu i repatriantami niemieckimi opuszczającymi Polskę. W czerwcu wpłynął do portu pierwszy statek towarowy z transportem surowców włókienniczych.

Złożenie urny z prochami ofiar Oświęcimia w Paryżu

Paryż (PAP). W obecności ambasadora Skrzyszewskiego i ministra dla spraw kombatanów Cassanova odbyła się podniosła uroczystość złożenia na cmentarz Pere Lachaise urny z prochami ofiar z Oświęcimia jako symbolu czci oddanej 180 tysiącom deportowanym z Francji, którzy zginęli w tym obozie koncentracyjnym. Wzruszające przemówienie wygłosił b. deportowany polski ofiar konspiracyjny p. Vaillant-Couturier.

Z procesu w Norymberdze

Człowiek, który widział śmierć Bormana i zwłoki Hitlera Pierwsze mowy obroncze. „Rzesza” winna – nie jednostki

Norymberga (PAP). Na śródownym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze b. osobisty szofer Hitlera Ernest Kempke oświadczył, że widział ostatnie chwile zastępcy

Wyniki głosowania w ośrodkach przemysłowych

(Dokończenie ze strony 1-szej)
cóż da się powiedzieć o Polakach Krakowskich. Czyż Kraków rzeczywiście to takie wspaniałe, bohaterskie miasto?
„Krakowski Polak” — „to jak nazywać będą tych panów, głoszących trzy razy nie.

Krakowski świat prąży protestuje przeciwko wynikom referendum

Kraków (PAP). Krakowski świat prąży razął protest przeciwko wynikom Głosowania Ludowego na terenie Krakowa. W szeregu wielkich fabryk i zakładów przemysłowych Krakowa na „Solvay” w Państwowych Zakładach Garbarskich w Zielonogórskiego i Sucharda — robotnicy uchwalili jednogłośnie rezolucję, będącą wyrazem potępienia dla tych, którzy nie zdali egzaminu dojrzałości społecznej i politycznej.

Głosy prasy francuskiej o referendum

Paryż (AP). Dziennik „Jun” publikuje artykuł na temat referendum zatytułowany „Polska u progu swego przeobrażenia”. Autor uważa, że referendum w Polsce ma większe znaczenie niż we Francji lub we Włoszech, gdyż wywołuje zwolenników i przeciwników rządu i jego re-

Włochy zrzekają się suwerenności nad koloniami

Paryż (PAP). Gdy ministrowie udawali się na posiedzenie w dniu 3 lipca, pozostało do rozwiązania jeden główny problem, dotyczący Triestu — znalezienie rozwiązania kompromisowego między projekcjami — francuskimi i radzieckimi, przewidującymi kontrolę 4 mocarstw nad autonomicznym terenem Triestu z jednej strony oraz zadaniemi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ustanowienia kontroli sprawowanej

Ludność Grenlandii domaga się autonomii

London (PAP). Według doniesień agencji Reutera z Kopenhagi, ludność największej wyspy świata Grenlandii domaga się własnego rządu. Ludność ta, zamieszkała jedynie na wąskim pasie przybrzeżnym, liczy 20 tysięcy głów. Jak wiadomo, Grenlandia należy do królestwa Danii, do Danii. Już jednak latem 1939 r. z inicjatywy rządu duńskiego zamierzano udzielić jej większej niezależności. Wojna przeszkodziła w urzeczywistnieniu tych zamiarów. Gdy Dania została okupowana przez Niemców, na Grenlan-

Polityka zagraniczna Czechosłowacji niezmieniona

Praga (PAP). Premier rządu czechosłowackiego Gottwald przedstawił nowy gabinet parlamentowi w dniu 4 lipca.

W skład gabinetu wchodzi szereg ministrów z poprzedniego rządu jak np.: Fierlinger, Masaryk, gen. Svoboda, Szramek oraz kilku nowych ministrów m. in. Ludomir Dolansky, Alois Wosahlik, Mikulas Franek i inni. Premier rządu czechosłowackiego zapowiedział, że będzie kontynuował politykę poprzedniego rządu w dzied-

Zapowiedź ustąpienia gen. Franco Dyrektoriat wojskowy utworzy nowy rząd hiszpański

Nowy Jork (PAP). Ostatni numer amerykańskiego tygodnika „The Nation” zamieszcza artykuł Alvarez del Vayo o planach Wielkiej Brytanii wobec Hiszpanii i Franco zmierzających do zastąpienia w najbliższym czasie reżimu Franco przez prowizoryczny rząd wojskowy, który przeprowadzi plebiscyt w sprawie monarchii w Hiszpanii.

Del Vayo pisze: „Rząd brytyjski, który zdecydowany jest popierać Franco, zdaje sobie sprawę, że zarówno podniesienie sprawy Hiszpanii na Radzie Bezpieczeństwa, jak i ostateczna uchwała Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie światowego bojkotu Franco uniemożliwia Wielkiej Brytanii jawne popieranie reżimu. Wielka Brytania znalazła wyjście z trudnej sytuacji. Na skutek sugestii brytyjskiej w Madrycie

Echa wybuchu bomby atomowej w Moskwie

Moskwa (PAP). Znany publicysta radziecki Izakow komentuje na łamach „Prawdy” eksperymety, przeprowadzone przez władze amerykańskie na atolu Bikini. Izakow, opisując przygotowania wspólne do eksperymentu i wrzawę podniesioną przez prasę i radio amerykańskie, pisze m. in.: „Niekiedy entuzjazm bomby atomowej przewidywał najrozmaitsze okropności: talfun, przesilenie ziemi, nawet jakowyś „deszcz atomowy”. I oto próba odbyła się. Jak można było się spodziewać potwierdziła ona, iż bomba atomowa posiada wielką siłę niszczycielską. Jednakowoż wyniki próby są skromniejsze od tych, które przewidywała prasa amerykańska.

Z procesu w Norymberdze

führera Marcina Bormana, który, schroniwszy się za czołgiem, został trafiony pociskiem, podczas uświatowania ucieki poprzez pierścienie wojsk radzieckich dookoła kancelarii Rzeszy w Berlinie.

Wyniki głosowania w ośrodkach przemysłowych

form, które jedynie pozwoli Polsce na odrodzenie gospodarcze. Wspomniawszy, że wicepremier Mikolajczyk czynił dotychczas wszelkie możliwe wysiłki aby zmniejszyć znaczenie referendum, autor artykułu wyraża pogląd, że w rezultacie odpowiedzi na pierwsze pytanie zadecyduje o ogólnej orientacji politycznej. W razie przewagi „nie” na pierwsze pytanie polityka przynajmniej z Zw. Radzieckim i zbliżenia z Anglią i Ameryką pozostałaby niezmieniona, lecz na terenie wewnętrznym znacząco by przekształciła się w wprowadzonych wieloletnich reform.

Zdaniem autora Polska znajduje się obecnie na skrzyżowaniu dróg, lecz nie cofnie się napewno z powrotem i zatwierdzi dotychczasową politykę.

Dziennik „Le Monde” podkreśla, że dobra organizacja głosowania uścisła wszelką możliwość nadużyć. Porządek w każdym lokalu wyborczym był zapewniony przez jednego milicjanta, a wszelka kontrola albo rejestracja odpowiedzi głosujących przez członków komisji wyborczych była niemożliwa. „Cité - Soir” podaje, że sprawiedliwie przeprowadzone referendum mogło ustalić około 30 dziennikarzy angielskich jak również obserwatorów ambasady brytyjskiej i amerykańskiej poruszający się swobodnie po całym kraju.

przez Narody Zjednoczone. W rezultacie 4 i pół godzinnej dyskusji przyjęto plan Stanów Zjednoczonych. Plan ten w sprawie Triestu przyjmuje za podstawę 6-punktowy projekt radziecki z uwzględnieniem poprawek francuskich i wreszcie amerykańskich. Ze źródeł miarodajnych donoszą, że należy jeszcze tylko wprowadzić drobne poprawki.

Następnie ministrowie omawiali sprawę usta-

dii utworzonej odrębną administracją. Wyspę zapodniwały Stany Zjednoczone. Na mocy układu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a posłem duńskim w Waszyngtonie powstały tam następnie amerykańskie bazy lotnicze. W związku z aspiracjami ludności Grenlandii specjalny komitet składający się z 8 członków grenlandzkiej komisji parlamentu duńskiego 16 delegatów z Gm. Grenlandii, po blisko 6 miesięcznej pracy opracował plan autonomii Grenlandii.

W sprawie kolonii włoskich ministrowie przy-

jęli projekt ustanawiający, że Włochy zrzekają się suwerenności nad koloniami, które pozostały pod dotychczasową władzą francuską i brytyjską, dopóki ostateczna przyszłość nie zostanie zdecydowana w ciągu następnych 12 miesięcy.

Zapowiedź ustąpienia gen. Franco Dyrektoriat wojskowy utworzy nowy rząd hiszpański

trwają i tej chwili narady nad zastąpieniem jeszcze w ciągu lipca Franco przez dyrektoriat wojskowy. Na czele dyrektoriatu stanąć mają generał Aranda, o którym mówi się ilekroć krąży pogłoski o restauracji monarchii w Hiszpanii i pułkownik Ungria, który podczas wojny domowej był szefem wywiadu Franco. Sprawa dyrektoriatu roztrąszana jest całkiem otwarcie w „Casino Militar” w Madrycie, nie bez wiedzy Franco.

Plan dyrektoriatu przewiduje stworzenie mieszanego rządu cywilno-wojskowego, ograniczoną amnestię dla przestępców politycznych i emigrantów, z tym, że specjalne komisje graniczne nie pozwolą na powrót „bojowych elementów republikańskich” i wreszcie przeprowadzenie plebiscytu z pytaniem czy chcesz monarchię. Brytyj-

Bomba atomowa, zrzucona na atolu Bikini nie wywołała końca świata. Ale wyszła z powie-trze coś bardziej istotnego, niż pare skazanych na zagładę przestarzałych okrętów. Bomba podorwała gruntownie zaufanie do szczeroty rozmów amerykańskich „o rozbrojeniu atomowym”. W istocie rzeczy na co było potrzebne przeprowadzenie kłopotliwego i drogiego eksperymentu, jeśli Stany Zjednoczone naprawdę zamierzały wyrzucić się broni atomowej? Przeprowadzone próby nie świadczą o przygotowaniu do zniszczenia tej broni, lecz wprost przeciwnie o pracy nad jej udoskonaleniem.”

Z procesu w Norymberdze

Zapytany przez obrońcę dr. Bergolda, czy widział padającego Bormana, Kempke odparł: „Tak, jestem zdania, że wybuch był tak silny, że Bormann musiał zginąć”.

Zapytany przez prokuratora amerykańskiego Dodd, czy jest on jedynym wielkiem, mogą-cym stwierdzić śmierć Hitlera, oraz ostatnim, który widział żywego Bormana, Kempke odpo-wiedział: „Mogę stwierdzić, że Hitler zmarł w dniu 30 kwietnia między godz. 14 a 15”. Proku-rator zapytał: „Czy świadek go widział? Świadek oświadczył, że wyniósł zwłoki Hitlera owinięte w prześcieradło i widział, jak zostały spalane”.

Powracając do sprawy Bormana, Kempke oświadczył, że Bormann miał na sobie kurtkę skórzaną z odznakami obergruppenführera i czapkę SS. Dwaj inni ludzie, zdanien Kempke, szli razem z Bormannem — pułk. Stumpfegger i sekretarz stanu w ministerstwie propagandy Naumann. „Zadnego z nich nie widziałem więcej” — zeznał świadek.

London (obsł. wł.). Wczoraj w Norymberdze dr Jarreis z uniwersytetu drezdeńskiego rozpoczął pierwszą mowę obronną. Dr Jarreis stara się udowodnić, że 21 oskarżonych przywódców hitlerowskich działało wspólnie pod rozkazami Hitlera i że Hitler jest odpowiedzialny za ich czyny. Dr Jarreis stwierdza, że zasada przywództwa była podstawą konstytucji Rzeszy po r. 1933 i wywołał, że zasady jakie Liga Narodów i pakt Kelloga starały się utrzymać załamały się przed rokiem 1939. Jeżeli natomiast niemieckie atakowało kraje, wtedy pakt nadal obowiązywał — ciągnął swe wywody Jarreis — to jedynie Rzesza popiełniła przestępstwo a nie jednostka, nawet jeżeli stała na czele państwa. Jarreis zaprzecza oskarżeniu, że partia hitlerowska i jej przywódcy ustalili spisek mający na celu podbój świata.

lenia terenu konferencji pokojowej. Minister Byrnes oświadczył, iż zgodziłby się na zwolnienie konferencji w dniu 25 lipca. Minister Molotow natomiast uzależnia termin konferencji od osiągnięcia porozumienia w sprawie odszkodowań włoskich. Minister Molotow wysunął wniosek, aby konferencja pokojowa rozpoczęła swe obrady w dniu 25 sierpnia, 1 września, lub 16 września. W tym wypadku termin generalnego zgromadzenia ONZ należałoby przesunąć o 2-3 tygodnie.

W sprawie kolonii włoskich ministrowie przyjęli projekt ustanawiający, że Włochy zrzekają się suwerenności nad koloniami, które pozostały pod dotychczasową władzą francuską i brytyjską, dopóki ostateczna przyszłość nie zostanie zdecydowana w ciągu następnych 12 miesięcy.

Polska otrzymała 30 stypendiów UNRRY

Warszawa (PAP). Jedną z form pomocy UNRRY dla krajów zniszczonych jest akcja stypendialna, mająca na celu przygotowanie kadry specjalistów z różnych dziedzin, którzy będą kontynuowali prace przy odbudowie swoich krajów po zakończeniu w nich działalności UNRRY.

Stypendysty szkolą się w dziedzinie służby zdrowia, opieki społecznej, odbudowy przemysłu, komunikacji i rolnictwa.

Około 80% stypendystów wybrało jako miejsce studiów Stany Zjednoczone i Kanadę, reszta udaje się do krajów europejskich.

Polska uzyskała 30 stypendiów UNRRY. Jest to największa liczba z przyznanych państwom europejskim stypendiów.

Z dnia Szczecin, bastion polskości nad Bałtykiem

Rok temu, 5 lipca wieczorem, Szczecin został oddany Polsce. W gmachu, w którym urzędował gauleiter Pomorza podano do wiadomości władz niemieckich, by przekazały swe agendy polskiemu prezydentowi miasta inż. Piotrowi Zarembie. Postanowienie to cały naród przyjął z głęboką radością. Wróciło do Macierzy miasto o ogromnym dla nas znaczeniu, miasto z potężnym portem i olbrzymimi możliwościami gospodarczymi. Odzyskałyśmy stary gród polski i słowiański, o który toczył bóg Mieszko I, który zdobywał po utracie Krzywoustu — odzyskałyśmy stolicę książąt z bocznej linii piastowskiej.

Dziś, po roku pracy, jesteśmy w stanie ocenić, czym jest dla Polski to miasto, czym są jego możliwości. Doniosłą rolę Szczecina określili wyraźnie przedstawiciele naszego Rządu. Min. Matuszewski powiedział: „Szczecin powinien się stać w najbliższej przyszłości jednym z najważniejszych ośrodków życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego na zachodzie”.

Trzeba ogromnej pracy, dużego wysiłku, by zadania wyznaczone Szczecinowi zostały w pełni zrealizowane. Trzeba i pomocy całego społeczeństwa polskiego, gdyż zagospodarowanie tego miasta o kluczowej pozycji nad Bałtykiem leży w interesie Polski, jest ugruntowaniem naszej siły i odwiecznych praw do Ziemi Odzyskanych.

Poznań wiąże ze Szczecinem specjalne więzy sympatii. Nasze miasto dało Szczecinowi pierwszych pionierów, stąd wyruszyły pierwsze grupy robotników, rzemieślników, urzędników, by organizować w odzyskanym mieście życie. Rok pracy potwierdził, że wysiłek ludności Szczecina jest twórczym elementem w dziele odbudowy zrujnowanego przez najeźdźcę kraju. Dziś Szczecin pulsuje życiem, płynie w nim wartki prąd polski odzyskujący się wspaniale po długich i mrocznych latach niewoli.

Szczecin żyje, Szczecin pracuje, i mimo trudności rozwija się coraz wspanialej. W tej pracy jest i wielkość narodu, niezłamane-go wojna, jest i nigdy nie pokonana siła polskiego ducha. Szczecin jest wreszcie wyrazem woli, wyrażonej jednomyślnie przez cały naród w referendum, że żadna siła nie odsunie nas od Odry i Nisy.



Piątek, dnia 5 lipca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Antoniego Z.
Kalendarz słowiański — Przybywoja

Sobota, dnia 6 lipca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Dominiki p.
Kalendarz słowiański — Chocibora

Idź zabiórą głos prokuratorzy
Po dwudniowym przebrzyd, o godz. 9-tej zostaje wznowiony proces Artura Greisera. Dziś dzisiejszy wypiegnął przemówienia przedstawicieli oskarżenia.

Przypominamy, że bilety wstępu na salę otrzymać można w gmachu Sądu Apelacyjnego przy ul. Młyńskiej 15a, pokój 12.

Echa poznańskich wydarzeń

(c) W ub. sobotę odbyło się zakończenie roku szkolnego i pożegnanie 188 maturzystów w Miejskim Liceum Handlowym i Miejskim Lic. Administracyjnym. Na uroczystości przybyli liczni goście z Kuratorem O. S. mgr. Strzałkowskim, wiceprezydent miasta ob. Drabowiczem, dyr. Izby Przem.-Handlowej dr. Wascho i prezesem Wój. Zw. Przemysłowców Fr. Maciejewskim na czele.

Zastępca dyrektora Włp. Zw. Zrzeszeń Kniepięchich mgr Lisicki oraz inni z obecnych wygłosili okolicznościowe przemówienia, zachęcające maturzystów do dalszej pracy nad pogłębieniem zdobytych wiadomości.

Popisy muzyczne uczniów oraz wręczenie świadectw zakończyły uroczystości.

(lk) W poniedziałek odbyło się w lokalu Dyrekcji M. P. K. E. S. A. w Poznaniu, roczne Walne Zgromadzenie, na którym przyjęto sprawozdanie Zarządu, bilans otwarcia na dzień 12. 2. 1945, bilans zamknięcia na dzień 31. 12. 1945 r. oraz rachunek strat i zysków. Bilans otwarcia zamknął się kwotą 37.088.000 zł. Czysty majątek Spółki wykazywał jest sumą 10.730.000 zł przedwojennych.

Bilans na dzień 31. 12. 1945 r. zamyka się kwotą 48.906.000 zł i wykazuje stratę w wysokości 430.000 zł. Strata powstała wskutek zwiększonych kosztów eksploatacyjnych, spowodowanych naprawą uszkodzonych oraz nadwyżkami wydatkami za remont domów fabrycznych i mieszkalnych. Po udzieleniu Zarządowi absolutorium uchwalono pokryć stratę z funduszu rezerwy specjalnej.

Walne Zgromadzenie powołało również uchwałą, wyrażającą zgodę na przejęcie przez Gminę m. Poznania przedsiębiorstwa M. P. K. E. na własność z wszelkimi aktywami i pasywnymi według stanu z dnia 30 czerwca br. Wykonanie tej uchwały zlecono Zarządowi.

(m) Z inicjatywy Związku Zaw. Gastronomicznych otwarto w ub. tygodniu, po gruntownej renowacji, lokal Spółdzielni Pracowników Gastronomicznych, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 18. Spółdzielnia, zatrudniająca 16 osób, opiera się na statucie Spółdzielni. Spożywając, a jej udziałowcem może być każdy członek Związku Zaw. Gastronomicznych. Kierownikiem nowootwartej placówki, która przybrała dawną nazwę „Europa”, jest długoletni pracownik tego hotelu p. Korcz.

Zrealizować ceki towarowe

Miejski Wydział Aprobizacji i Handlu wzywa wszystkie punkty rozdzielcze, które nie zrealizowały cieków towarowych wydanych w miesiącu czerwcu br., do oddania ich w przeciągu trzech dni w odpowiednim referacie. Ceki nieoddane będą uważane jako zrealizowane.

Równocześnie Wydział Aprobizacji wyjaśnia kupcom, że mleko skondensowane sprzedaje się w lipcu po 7 puszek o wadzie 14,5 Uncji lub po 8 puszek o wadzie 13,5 Uncji.

Chleb i mleko na karty „MK”

Kolejowe punkty rozdzielcze będą wydawały na karty „C” Min. Komunikacji chleb za miesiąc kwiecień, maj i czerwiec w ilości 5 kg na miesiąc. Chleb można odebrać w ciągu lipca i sierpnia.

Ponadto Wydz. Zaopatrzenia D. O. K. P. podaje do wiadomości, że mleko świeże będzie wydawane na karty MK „D” na odcinki 27—54, a nie jak początkowo podano na odcinki 1—28.

Kolonie letnie dla dzieci w Jeleniej Górze

Organizacje społeczne przystąpiły do zorganizowania w Jeleniej Górze w miesiącach letnich kolonii, które będą mogły przyjąć 600 dzieci. Dzieci wydelegowane będą na pobyt w koloniach przez Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci, Caritas oraz PCK i Opiekę Społeczną. Przewiduje się urządzenie kolonii w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Matejkowicach i innych miejscowościach klimatycznych w powiecie jeleniogórskim.

Bałtyk i złoto

Kto spędza urlop nad morzem lub stale tam mieszka, może się wzbogacić, zbierając złoto Bałtyku, to jest bursztyn. W najgorszym razie może zdobywać złoto z wody morskiej (jest go tam naprawdę niewiele, ale zawsze, co tam jest). Komu to nie dogadza, temu, jak i wszystkim innym, radzimy nabyć

los loterii klasowej

kłosa dla swoich graczy jest prawdziwą kopalnią złota. I tak: w klasie 3-iej rozlosowane będzie około pięć milionów złotych, a w klasie 4-iej ponad 47 milionów.

Studenci pomagają w odbudowie Poznania

Gmachy uniwersyteckie w Poznaniu uległy poważnej dewastacji w czasie pamiętnych walk w styczniu 1945 r. Nic więc dziwnego, że największą troską władz szkolnych po odzyskaniu niepodległości było jak najszybsze odbudowanie i remont budynków, koniecznych dla prowadzenia normalnej nauki. Niestety ogólna sytuacja gospodarcza kraju nie pozwalała na zorganizowanie planowej akcji restauracyjnej, a nieliczne i skromne zasłki wystarczyły zaledwie na wykonanie prac zabezpieczających, jak pokrycie dachów, załatwienie dziur w murach itd.

Kiedy z początkiem czerwca br. rektor Uniwersytetu Poznańskiego zwrócił się do młodzieży akademickiej z apelem o zaangażowanie pewnej ilości godzin pracy na odbudowę gmachów U. P., studenci poznaczali za przykładem kolegów z innych uczelni nie cofnęli się przed spełnieniem tego obowiązku. Unikatowy natchnieniem z przedstawicieli kół naukowych i Bratniej Pomocy — Akademickim Komitetu Odbudowy zadeklarował po 12 godzin pracy na każdego słuchacza U. P. Dzieki pomocy Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, można było przystąpić do pierwszych robót oczyszczających już w połowie czerwca, przy czym należy nadmienić, że prace zapoczątkowane zostały przez studentów wydz. mat.-przyrodniczego a ściślej Kola Chemików, którego prezes kol. H. Wozniak jest z

famienia Akad. Komitetu Odbudowy kierownikiem technicznym całej sekcji.

Rozpoczęto od gmachu Collegium Chemicum przy ul. Śniadeckich. Największy ten w Poznaniu kompleks budynków akademickich przedstawiał bezpośrednio po zakończeniu walk w naszym mieście żalosny obraz ruin i zniszczenia. Już w roku 1944 padły na gmach pierwsze bomby, w czasie pamiętnego nalotu samolotów alianckich w pierwsze święto Wielkiejnoy, w wyniku czego całe skrzydło od strony ul. Rektora Świąteczkiego, mieszczące oddział Farmacji i Chemii Organicznej, zostało prawie zupełnie zniszczone. Kompletnie dewastacji uległa wntczas wspaniała sala wykładowa nr 106, a od bomby zapalającej spłonął dach Zakładu Chemii Fizycznej. W czasie drugiego nalotu amerykańskiego w Zielone Świąta, bomby, które padły w pobliżu, nadwyrężyły poważnie mury całego gmachu, a sala Chemii Nieorganicznej spłonęła. Reszty działu zniszczenia dokonali Niemcy, którzy przed ucieczką z Poznania w pamiętnych dniach stycznia 1945 r. spalili skrzydło mieszczące Zakład Chemii Organicznej i Nieorganicznej.

Praca, do której obocho staneli studenci i studenci naszych uczelni, polega na oczyszczaniu gmachu z gruzu i wywożeniu go na zewnątrz. Z labiryntu sal, piwnic i korytarzy wywozi się taczakami cegły, kamienie i popiół obficie zale-

gające wszystkie kondygnacje budynku. Tam, gdzie zachodzi potrzeba, zrywa się resztki ścian, by przygotować miejsce dla mających powstać na nowo murów. Kilkadziesiąt młodych postaci, ubrzojonych w łopaty i kilofy, krząta się dzielnie na wszystkich piętrach, oczyszczając coraz to nowe sale i pokoje. Na dziedzińcu przed gmachem ładuje się gruz na dostarczone przez Dyrekcję Odbudowy przyczepki samochodowe; traktor, który je odwozi wyjeżdża w ciągu dnia 10 kursów, co daje w sumie ogólną liczbę 30 wozów z 90 sm. dżez. usuniętego gruzu. Studenci zaopatrzeni są w robocze obuwie i kombinzony z P. D. O., a w pierwsze ośmiodzienne dnia pracy otrzymują bezpłatny obiad w stołówce Bratniej Pomocy. Podobnie, jak w zeszlortecznej akcji żniwnej, tak i obecnie, wydaje się specjalne zaświadczenia z odbytych robót, uprawniające do korzystania z uig i udogodnień na terenie uniwersyteckim.

Jesli zwazymy, że w przeciągu ostatnich tygodni wydobyt z wewnątrz gmachu około 500 m sześciu, a odwieziono 300 m sześciu gruzu, umożliwiając Dyrekcji Odbudowy rozpoczęcie robót murarskich, to wysłkę naszej młodzieży akademickiej nabiera tu specjalnej wagi. Zapowiedź kierownictwa A.O.K. o kontynuowaniu po przerwie wakacyjnej robót aż do miesięcy zimowych daje gwarancję, że najpóźniejsze gmachy U. P. zostaną wkrótce odremontowane i oddane do użytku. Po Collegium Chemicum na pierwszy ogień pojdzie Nowy Dom Akademicki, a następnie budynki Wydz. Rolniczo-Leśnego na Solcu.

Poznańska młodzież akademicka, chwytając mimo rozpoczętych wakacji za kilofy i łopaty, by przyspieszyć odbudowę własnych uczelni — dokumentuje w sposób wyraźny swoje zawsze szczerze patriotyczne i obywatelskie stanowisko. Kłopoty studenckiego życia, twarda codzienna walka o byt i wiedzę, nie zniechęcają naszych akademików. Tam, gdzie chodzi o wspólne dobro, o wypełnienie społecznej powinności, stają obocho do szeregu, dając piękny przykład ofiarnej pracy reszcie poznańskiego społeczeństwa.

J. M.

Jedziemy nad morze

Aby umożliwić szerokim warstwom społeczeństwa poznanie piękna Ziemi Odzyskanych, Sp. Wyd. „Czytelnik” urządza wycieczkę nad morze do pięknie położonego i na europejską skalę urządzonego kąpieliska Derłowo, na północny wschód od Koszalina.

Doskonałe warunki klimatyczne, piękna okolica i wspaniała plaża stanowią dla uczestników gwarancję miłego spędzenia urlopu. W programie przewiduje się wycieczki morskie i lądowe w szczególności zwiedzenie jednego z najpiękniejszych miast na Pomorzu Zachodnim Koszalina.

Wyjazd z Poznania w dniu 23 bm., powrót przez Gdynię i Gdańsk, połączony ze zwiedzeniem tych miejscowości w dniu 4-go sierpnia.

Koszt udziału w wycieczce, obejmującej niezależnie od ceny przejazdu, pełne utrzymanie w wygodnie urządzonej pensjonacie, wynosi dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik” zł 1.700,— dla nieczłonków zł 2.300,—.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc uprasza się o jak najszybsze składanie zgłoszeń w biurach Wydz. Organizacyjnego Sp. Wyd. „Czytelnik”, Wyspiańskiego 10, pok. 2.

Wzrasta liczba wypadków samochodowych

(m) Od pewnego czasu ilość naszego miasta stając się terenem coraz częstszych wypadków samochodowych i motocyklowych, spowodowanych bądź to karygodnym niedbalstwem kierowców, lekceważących sobie przepisy ruchu ulicznego, bądź to nieostrożnością samych przechodniów.

W zeszłym tygodniu jadący ul. Daszyńskiego samochód, prowadzony przez Sylwestra Kamawskiego (ul. Świerczewska 33/3) potrącił 60-letniego Jana Zenkera, zamieszkałego przy ul. M. Focha 38/12. Staruszek, który dostał się pod auto wskutek własnej nieostrożności, odniósł lekkie

obrażenia ciała. — Podobnych okaleczeń doznała 6-cio letnia dziewczynka, najechana na ul. Dąbrowskiego przez motocyklistę Czesława Porze-gowskiego (ul. Staszica 7, m. 4). W ostatnią niedzielę przy narozniku ul. Mateckiego i Śrusia samochod nr C-008-87 najechał motocyklistę Mariana Fichmanowicza, zamieszkałego przy ul. Jeskiego 2, m. 2, który doznał ciężkich obrażeń i ostatecznie został do szpitala. — Tego samego dnia z zbiegu ulic Waly Jana III i Fredry motocykl prowadzony przez Stan. Szymańskiego (ul. Spokojna 11, m. 20) wpadł na ciągnik „Hannomag” P. P. T. i M. R., prowadzony przez Stefana Owczarskiego (ul. Sw. Antoniego 28, m. 1). W wyniku zderzenia motocykl został częściowo zniszczony.

Z serii innych nieszczęśliwych wypadków, jakie ostatnio wydarzyły się na terenie miasta, zatonął należyż pożar, który wybuchł w ub. niedzielę w mieszkaniu przy ul. Dąbrówki 16/12. Po przybyciu na miejsce Szefa Służby Zewn. przywołano natychmiast straż pożarną, która ogień ugasiła. Jak się okazuje, pożar spowodowały dzieci, bawiące się zapalnikami w pokoju, gdzie nagromadzone były większe ilości celulojdu. Trzy osoby: Weronika Nowaczewska, jej syn Henryk i córka Anna doznały silnych oparzeń, tak że zaszła konieczność odwiezienia ich do Szpitala Miejskiego.

Podczas kąpiei w jeziorze „Rusalka” w Golecinie utonął Alojzy Flieger, zam. w Poznaniu, przy Walech Jana III nr 11, m. 19. Mimo natychmiastowego zawezwania Straży Pożarnej, ciała topielca nie udało się odnaleźć. Drugi wypadek zatonięcia zdarzył się w poniedziałek, przy ul. Kościelnej, gdzie podczas zabawy utonął w stawie przeciwpożarowym 10-letnia Danuta Priess, zamieszkała przy ul. P. Wawrzyniaka 9, m. 4. Ciało dziewczynki wydobyto po 30 minutach.

60 lat pracy społeczno-obywatelskiej

(kt) W dniu 29 ub. m. Towarzystwo Przemysłowców p. w. św. Floriana Poznań-Jeżyce, obchodziło 60-letnie swoje istnienie. Na intencję Towarzystwa odprawił ks. dziekan Lewandowski uroczystą masę św., która poprzedziła jubileuszowe posiedzenie w ogrodzie „Jutrzenka” nad Wierzbaktem.

Uroczystości uświetnił występami śpiewackimi chór „Halka” pod dyr. ob. Klichowskiego.

Po uczczeniu pamięci 160 kolegów zamordowanych w obozach koncentracyjnych oddano hołd zasłużonemu założycielowi Towarzystwa, sp. Chmielewskiemu, który zmarł na wygnaniu.

Sprawozdanie z 60-letniej działalności Towarzystwa odczytał sekretarz Edmund Magier, po czym przewodniczący ob. Matela wręczył dyplomy 8 honorowym członkom, ob. Janickiemu, Stalińskiemu, Wierzbowskiemu, Karolczakowi, Michałkowi, Wytygowskiemu i Marszałkiewiczowi.

Wznowieniem aktu erekcyjnego do sztandaru oraz wzbijaniem gwóźdźi pamiątkowych, zakończono część oficjalną, po której odbyła się zabawa taneczna.

Przybywają do Poznania ku uwadze

Z powodu spalania kilku hoteli i schronisk noclegowych w Poznaniu, a zwłaszcza z powodu wielkiej ilości wycieczek w obecnej porze letniej, zdarzają się niekiedy trudności w wyszukaniu noclegu tak dla podróżnych indywidualnie jak i wycieczek zbiorowych.

Ażeby uniknąć tych trudności, a czasem i przykrych niespodzianek, organizatorzy wycieczek winni zamawiać kwatery na kilka dni przed zamierzonym przyjazdem. Zapotrzebowania na noclegi należy kierować pisemnie do Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej, ul. Chelmonskiego 2, do Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Śniadeckich 27 i do Dyrekcji Targów Poznańskich, ul. Zwierzyniecka 13. Wycieczki szkolne winny kierować zgłoszenia do Inspektoratu Szkolnego, ul. Słowackiego 38, który może zarezerwować noclegi, posiłki i przewodnika. Podróżni indywidualni, o ile nie zamieszkają w hotelach, mogą znaleźć nocleg w domach prywatnych za pośrednictwem Miejskiego Wydziału Kwaterunkowego, ul. Nieogolewskiego 19, mającego do dyspozycji 180 pokoi umebowanych.

Wszelkich informacji na temat zwiedzania miasta i wycieczek po Wielkopolsce udziela Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, ul. Śniadeckich 60.

Żdziebko po naszymu

Ogródek na działkach

Taki człowiek teraz zaharany od rana do wieczora, że ani chwilkę nie może spokojnie oddychać. A o tu dopiero mówić o tym, żeby w domu co zrobić. Ledwo się tam szczypte drewników na pinku uparcie, a potem w sklepie przynieść, podwytko zamieścić — i już wieczór na kanapie.

Jeszcze by szło u nas jako tako spłiwąć, gdyby nie ta robota w ogródku działkowym, co my go na wiosnę dostali od magistratu. Jak urzędnik państwowo i społecznie pracujący nie mam oczywiście czasu w nim grzebać. To już Hienia robota. Co by zresztą żona z nudów robiła w chacie? Ze się żdziebko od czasu do czasu przeleci na Komandorję i pokopie w ogródku, to nawet jej na zdrowie wyjdzie. Co do mnie, to przynajmniej muszę, że nawet nie byłem oglądać tej parcelki, bo nadoprawdy nie miałem na to czasu.

Tak się żdziebko, że po raz pierwszy od kilku miesięcy dostałem wczoraj jeden dzień wolny (za te nadgodziny przy wyładowaniu wagonów „Spolem”) i oczywiście Hienia zaraz mówi do mnie tak: — Dziś! robie małe pranie w chacie, więc idź na działkę podlewać żdziebko bo i tak padać nie będzie, a potem możesz się wziąć do polen, ogieścić tak długą noc, a sama nie przyjdzie. Co, nie wiesz, który nasz ogródek? Pierwszy od brzoza, tylko się uwin, żebyś do południa skończył.

Wziąłem łopate, haczkę i węborek — i poszedłem rychło do dnia, żeby się przed gorącą żalatiwie. Nie mogę powiedzieć: ogródek sobie należało. Aż uciecha popatrzyć na to wszystko, jak sobie na Bożą chwale i pożytek ludzki różnie. Bez środka działki idzie ganek finki wyrobiony z ceglółw i flaszek, po obu stronach kiechy angrestu i świętojańków, a w środku zaś rośnie groszek, szabel, kapucha, grzynszpan, maggi, drzazgawki — i inksze warzywo. Wszystko już prawie dojrzale, łożo rwać. Się dziwie mocno, że mi Hienia nie o tych dobrociach owocowych nie mówiła, nie wiem, z jakiego powodu, czy mi chciała niespodziankę zrobić, czy co? Szczęście wielkie, że świadczenia rzeczowe już zniszczone, bo by trzeba z połowem odstąpić na eksport. A przecież to wszystko człowiekowi nie odbiło. Można zamarynować w szkła i zimą jakby znać.

Posłuszny otrzymanym rozkazom, wziąłem się z całą energią do roboty. Bez trzy godziny z podgitymi nogawicami, spopyni i obrechtany od błota knailem wodę ze stawku przeciwpożarowego i podlewałem rozsade: szczyrce i bez fluszery: pół węborka gniehlem pod każdą flaszę. Potem ciałem haczkę w czapy i dalej do polenia. Jak się chłop do zegaru weźmie to robota musi klapać, nie tć dziwnego, że lebiada i osę aż frywały w powietrzu, a po dwóch godzinach całki ogród świecił się niby salony w lepszym domu.

Kiedy turalam na miedze ostatnią kupę zielska, zauważyłem z daleka Hienia, jak szła do mnie. Właściwie nie szła, tylko leciała okropnie przedko i wywijała rękami: Patrzył! Coś się musiało stać! Może wuja z Bremen przyjechał (Wuja jest po tamtej stronie i pisał, że przyjdzie). Ale czego się tak kobiecko drze w niebogłosy? Nie, coś gorzszego, na pewno znowu strusia nie chce dać klucza od góry, żeby bliżej powieścił. Takie coś może człowieka zdenierować.

Henia wleciała do ogródka, zachłysta się trzy razy i — zemląda. Kiedy ja po pół godziny oculem, pierwszym był słowem było: — Precz! — A potem: — O ty ośle stary, niedołęgo, ciamajd skończona, głabie zapamiętały, niedorajdo, koniu magistrali...

— Niby o co ci się rozchodzi, Hienia? — pytam. Wykrywała mi od abc do zet. Wtedy ja zemlądałem. Okazało się, że podlewałem i wypelilem nie n a s z ogródek. Nasza działka była gdzie indziej. Tyż z brzoza. Ale z inkszej strony.

MIK

Piątek, 5 lipca 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-14 — „Cyganeria” (sceny mi-
zorne); jutro, godz. 19-14 — „Faust”;
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-14 — „Rog”;
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-14 — „Rokoszna dzien-
norna”;
Teatr Letni: Dąbrowskiego 5, dziś i jutro, godz. 19-30 —
„Kokosowy interes”.

W kinach poznańskich:

„Apollo” — „Kwiat miłości”; „Baltyk” — „Nieuchwytny
Smith”; „Mazur” — „Aktor”; „Rialto” — „U kresu
drogi”; „Warta” — „Błękitny”;
Początek przedstawień we wszystkich kinach o godz.:
16, 18, 20-tej. W niedzielę i święta od godz. 14-tej.

Koncert w Parku Wilsona

W miast 5 b.m. w Parku Wilsona koncertować będzie
reprezentacja Kolegium Orkiestra Dęta przy Z. K. pod
dyktando kapelmistrza Wiktora Buchwalda, początek o go-
dzinie 17.30.

Wystawa prac fotografików poznańskich

Wystawa prac fotografików poznańskich i sekcja polskiej
fotografiki prof. Józefa Białucha otwarta od godz. 10-tej do 14-tej w Muzeum Wielkopolskim.

Teatr Letni (Dąbrowskiego 5) — Ogród

W sympatycznym otoczeniu wśród zieleni i kwiatów gra-
ni jest oddział o godz. 19.30 zabawa komedia maszynowa
Gozdawy i Sienkiewicza „Kokosowy interes”, uroczona i go-
zyczna z pieśnią i tańcami, z gościnnym występem
znanego artysty komediowego Wacława Jankowskiego. Re-
żyserską sztukę R. Wasilewski.

KOMUNIKATY

Zarząd Z.W. Emerytów i Emerytek Państwowych,
Wód i Sierot zawiadamia, że do 10 b.m. wydaje się
członkom karty zgłoszenia karnego. Nieodebrane
karty zostaną skierowane Wydz. Zegoczenia.

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego. Po-
znanu wyzywa wszystkie osoby mające wiadomości
o zbrodniach działalności w czasie okupacji na
szkodę Polaków, Ryszarda Plagensa, na terenie
Strzelna, pow. mogileńskiego do podania ewent.
nazwisk i adresów Prokuraturze Specjalnego Sądu
Karnego w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, względnie
do osobistego zgłaszania się w Prokuraturze —
pokój 33 — cłem złożenia zeznań w charakterze
świadków.

Przypomina się wszystkim subskrybentom, któ-
rym Premiowa Północna Odbudowy Kraju została
rozłożona na raty, iż pierwsza rata płatna jest
w dniu 1 lipca br. Wpłaty przyjmują wszystkie
placówki, w których subskrybowano pożyczkę.

Zarząd Spółdzielczego Klubu Sportowego w Po-
znaniu zawiadamia, że treningi sekcji lekkoatle-
tycznej i gier sportowych Spółdzielczego Klubu
Sportowego „Społem” w Poznaniu odbywają się
w środy i piątki od godz. 18-tej do 20-tej na arenie
PKW przy alei Reymonta. Pierwszy trening od-
będzie się dnia 5 b.m. o godz. 18-tej. Zgłoszenia
przyjmuje się na miejscu.

K. S. Admira. Zebranie plenarne odbędzie się
6 b.m. o godz. 19-tej w lokalu przy ul. M. Focha
163.

K. S. H. Cegielski. Sekcja Kolarska zawiadamia
wszystkich członków i sympatyków, że zebranie
sekcji odbędzie się dnia 6 b.m. o godz. 18-tej
w stolówce gmachu dyrekcji przy ul. Daszyńskiego
136.

K. S. Zjednoczeni wyzywa w związku ze śmiercią
swego honorowego prezesa sp. Sylwestra Perkow-
skiego, wszystkich członków, sympatyków i brat-
nie kluby do gremialnego udziału w pogrzebie
w sobotę, dnia 6 b.m. o godz. 14-tej z kaplicy
cmentarnej na Jeżycach.

Izba Przemysłowo-Handlowa rozpoczyna kurs
kwalifikacyjny w trzech grupach. Oplata 400 zł. In-
formacja: Marjańska 13, parter.

Dyrekcja Miejskiego Liceum Handlowego i Admini-
stracyjnego w Poznaniu, ul. Słowackiego 60, wobec braku wykwa-
likowanych pracowników bankowych, uruchamia z dniem
3 września br. wdział bankowy. Wzrost kosztów
wzrostu wdział bankowy zgłaszać się mogą absolwenci
wieloletnich liceów handlowych wzgl. administracyjnych bez
ograniczenia wieku. Wykłady odbywać się będą w godzinach
zajęć w godzinach 14-16. Wzrostu wdziału bankowego prze-
mów sekretariat szkoły do dnia 31 sierpnia br. w godz. od
10-tej do 12-tej.

Miejskie Licea Handlowe i Administracyjne w Poznaniu,
ul. Słowackiego 60, przyjmują zgłoszenia do klas plan-
szych normalnych oraz do Jednorocznego Liceum Handlo-
wego wzgl. Administracyjnego dla doradców. Podatwa
przebiega — test — okoliczności egzaminu — egzamin —
wzrostu zawodowego lub też innej szkoły równoważnej. Egza-
min wstępny odbędzie się w dniu 2 września. Zgłoszenia
przyjmuje sekretariat szkoły do dnia 31 sierpnia br. Rów-
nocześnie Dyrekcja ogłasza wzrostu do wzięcia klauzury
Liceum dla kandydatów (tekst), którzy nie mają odpowiednio-
go przygotowania, a ukończyli 17 rok życia.

Miejski Chór Kościelny pod wzw. św. Kuznieca, Po-
znań. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę
5. 7. 46 o godz. 7-mej na sali parafialnej. Zarząd.

Wyścigowa ranna do Solecia odbędzie się w niedzielę
7. 7. 46. Zbiórka po mszy św. o godz. 6-tej przed kościołem.
Zarząd.

Zebrania w dniu 6 lipca

Cech Samodzielny Słodziarzy, Rymarzy — godz. 18-14 w
lokalu „Strzecha” ul. Mickiewskiego 23.
Izba Przemysłowo-Handlowa — godz. 10-14, ul. Mickie-
wskiego 31, dnia 6 lipca.
Sektoria Polonijny Z. S. Z. — godz. 14-te w Kłonie przy
ul. Polewej.

Mamy letni teatr

W ub. śróde Teatr Nowy obchodził uroczystości
otwarcia letniej sceny bardzo porządnie i solidnie
zbudowanej w teatralnym podwórzu. Nie ma
ona wcale charakteru prowizorycznych scenek
ogrodowych — wymiowana jest monumental-
nie, nie na jeden sezon. Widownia rozwiązana
jest pomyslowo, odkryta płóciennym dachem, tak
że przelotny deszcz nie może zepsuć przedsta-
wienia.

Otwarcie odbyło się uroczystość i wpoświe-
niste wbrew temu poważnemu występowi in-
auguracyjne przedstawienie nie jest wcale po-
ważne, bo publiczność teatralna w czasie upałów
szuka na letniej scenie nie tyle ziarn kultury i
wesołej rozrywki i dobrej zabawy. Jak się wy-
daje, że spodziewania publiczności nie doznają
jednak zawodu.

Wystawiony na inaugurację „Kokosowy in-
teres” jest, jak się dowiadujemy już z afisza, ope-
retka, przerobiona na komedie muzyczną. To
rozgrzesza z góry z obowiązku trzymania się
jakiegokolwiek sensu; wszystko tu się dzieć mo-
że wbrew zdrowemu rozsądkowi i jakiegokolwiek
logice. Kat widzenia jest tylko jeden: jak naj-
więcej niespodzianek, zabawnych sytuacji, żon-
gierek haleburtami, jak najwięcej powodów do
zabawy, śmiechu — odprężenie nerwów i odpoczynek.

W „Kokosowym interesie” w grę wchodzi ko-
kosy zarówno w dosłownym, jak w przenośnym
znaczeniu. A więc przenosimy się z egzoty-
cznej

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

„Lukullus” odżył!

40 robotników-pionierów uruchomiło fabrykę

(Asp) Ani jednego pasa transmisyjnego, ani
jednej całej maszyny, na podwórzu gruz, w gma-
chu najgorszy śmietnik, całość fabryki „Lukul-
lusa”, największej na Pomorzu wytwórni słody-
czy, przedstawiała obraz żalostnej ruiny — opo-
wiada kierownik tej placówki ob. Kwiecień Ka-
zimierz.

— Wiedzieliśmy, że fabryka dziś w
biegu? — pytamy i notujemy.

— Proszę posłuchać. W tym stanie, jak wspo-
mniałem „Społem” przejęła fabrykę w marcu ub.
roku. Do jej uruchomienia przyczynił się także
bezinteresowny, ofiarny wysiłek robotników, by-
łych pracowników tego warsztatu pracy. Dość
powiedzieć, że zanim fabryka została urucho-
miona, robotnik przez 6 tygodni nie brał prawie
żadnego wynagrodzenia odczeka spełniając na-
leżące prace od świtu do późnego wieczora.

To jest i wręczające — to przyzwyczajanie do
swego warsztatu pracy i podziwu godne — wtrac-
cie. Jestem pod wrażeniem rytmu fabrycznego
życia.

— Widzi obywateli redaktor, tego może doko-

nać tylko wola i solidaryzm zespołowy. Inicia-
tywa prywatna byłaby tu beznadziejna. Potrzebny
byłby kapitał. I z natury rzeczy zjawiały się obcy
kapitałista i być może nie przedk. Tym 40 pier-
wszym pionierom robotniczym naszej fabryki za-
władujemy jej życie, a dalszy rozwój organizacji
gospodarczej „Społem”.

— Jaka obecnie jest zdolność produkcyjna wy-
twórni?

— Ta zdolność ze względu na zubożenie kraju
jeszcze się waha, ale już produkcja miesięczna
w tonach wynosi: około 40 ton karmelków, 25 ton
czekolady, 5 ton kakao. Nasza palarnia przepala
25 ton kawy, wafel wytwarzamy 5 ton miesięcznie.

Przed wojną fabryka zatrudniała 600 osób prze-
słonek pracowniczego, dziś wprawdzie 170, ale
zdolność produkcyjna stale wykazuje tendencję
zwykłą w miarę uruchamiania nowych dzia-
łów. Nasza czekoladziarnia pracuje już na dwie
zmiany, choć ją uruchomiliśmy dopiero w po-
łowie kwietnia tego roku.

Produkcję jesteśmy w stanie podwoić i potroić
i to w krótkim stosunkowo czasie.

W systemie naszej pracy staramy się być jak
najbardziej samowystarczalnymi. Mamy własną dru-
karnię, opakowanie, starając się o jego estetykę.

Uruchomiliśmy już drażetkarnię, marmoladziar-
nię, w karmelkarni pracuje 8 maszyn.

Znaczna część produkcji jak kawa, czekolada
idą do aprowizacji; cukierki na wolny rynek
jest nadzieja, że i czekolada ukaże się w wolnej
sprzedaży po cenach przystępnych dla najszer-
szych mas, gdyż problem surowca i całkowitego
uruchomienia fabryki będzie załatwiony.

— Czy z surowcem nie macie trudności?

— Nie. Na nasze potrzeby produkcyjne otrzy-
mujemy go w dostatecznej ilości.

Przy zwiedzaniu fabryki objaśnień udziela kie-
rownik techniczny inż. ob. Migula, snując horo-
skop dalszego rozwoju wytwórni.

Produkcja odbywa się tu w warunkach najbar-
dziej higienicznych jakie sobie można wyobrazić.
Dzieńczęta w czystych białych fartuchach.
Czyste ich biele ręce zawiązują karmelki, a w pro-
dukcyjnej czekolady udział rak jest prawie wyeli-
minowany. Drobną wytwórca nigdy, przy naj-
lepszych chęciach takim wymogom higieny nie
mogłoby sprostać, co przedsiębiorstwo wyposa-
żone w typy najnowocześniejszych maszyn.

„Lukullus” pomorski cudem spółdzielczego wy-
silków odżył. Po roku pracy pochwalili się może
sukcesami naprawdę imponującymi.

Niezadługo osiągnie poziom przedwojennej
produkcji. Widać to z osiągniętych dotąd wy-
ników.

Zniżka opłat za energię elektryczną dla rolników Ziemi Lubuskiej

(lk) W czasie pobytu ministra Minca bawili
również w Poznaniu dyr. Departamentu Ekono-
micznego Ministerstwa Przemysłu inż. Gede. Na
odbytej konferencji z prz. nacz. Zjednoczenia
Energetycznego Okręgu Poznańskiego mgr. Bie-
rońskim, inż. Gede przychylił się do przedstawio-
nego projektu przyznania specjalnej zniżki opłat

za energię elektryczną dla osadników-rolników
na Ziemi Lubuskiej.

Zaznaczyć wypada, że do Departamentu Ekono-
micznego Min. Przemysłu należy wprowadzenie
ustalonych cen naistwowych. Poznańskie Zje-
dnoczenie Energetyczne oczekuje obecnie odpo-
wiednich w tym kierunku dyspozycji.

SPORT

Skład drużyny Krakowa na mecz z Poznaniem

Jak już podaliśmy w niedzielę (7 b.m.) odbędzie
się na Arenie o godz. 18-tej międzymiastowe spotka-
nie piłkarskie Kraków — Poznań.

Drużyna gości przyjeżdża do Poznania w na-
stępującym składzie: bramkarz — Jakubik, obro-
na — Kubik, Barwiński, pomoc — Tyłek, Legutka,
Wapieniak I, atak — Ignaszak, Artur, Nowak,
Gracz, Giergiel, rezerwy — Smolarek, Wapieniak
J., Parpan.

Skład 11-stki Poznania podaliśmy w poniedział-
kowym numerze naszego pisma.

Warta — HCP 5:0 (3:0)

Rozegrany wczoraj na pływalni miejskiej w
Solcu mecz piłki wodnej pomiędzy Wartą a
drużyną HCP zakończył się zwycięstwem Warty
w stosunku 5:0 (3:0). Bramkami u zwycięzców
podzieliли się: Krejczowski 2, Owczarek 2 i Ra-
tajczak 1.

Dziś o godz. 19-tej rozegrają mecz drużyny:
Warta — San.

Pływacy KSZO w Poznaniu

W niedzielę 7 b.m. o godz. 15-tej odbędzie się
na pływalni miejskiej w Solcu wielka impreza
pływacka. W programie biegi indywidualne i szta-
fetowe oraz skoki z trampoliny i wieży.

W ramach tej imprezy rozegrany zostanie mecz
piłki wodnej pomiędzy B. mistrzem Polski Solcu
za Ostrowca a drużyną San.

Goście, którzy przed wojną znani byli na
wszystkich pływalniach w Polsce, przyjeżdżają
do Poznania z kilkoma b. reprezentantami m. in.
bramkarzem — Zakrzewskim.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Pozn. Okr. Zw. Pływacki urządza kurs dla sędziów pły-
wackich. Zgłoszenia zarówno starych zawodników pływ-
ackich jak i sympatyków pływackich, którzy wyrażą gotowość
po ukończeniu kursu udziału się w sporcie pływackim,
przyjmuje Sekretariat P.O.Z.P. Al. Marcinkowskiego 16.

„Partyzant” zwycięża w Łodzi
team Ł. K. S. i Z. Z. K. 6:0 (2:0)

W dniu wczorajszym jugosłowiańska drużyna
„Partyzant” gościła w Łodzi, gdzie rozegrała
mecz z teamem Ł. K. S. i Z. Z. K. Spotkanie
zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku
6:0, do przerwy 2:0. Przez cały przeciąg meczu
gra toczyła się przy zdecydowanej przewadze
Jugosłowian i tylko ofiarnemu bramkarzowi
Dępczyńskiemu i dobrej parze obrońców zawi-
dzieć gospodarze, że mecz ten nie zakończył się
wynikiem dwucyfrowym. Atak łodzian wybitnie
niedysponowany strzelałom nie oddał w sumie

ani jednego strzału na bramkę gości, gdyż po-
jedyncze wypadki kończyły się autami. W wyniku
ostrej gry kontuzjowani zostali ze strony Jugos-
łowian: Simonowicz i Matkolo. Goście pozosta-
wili w Łodzi jak najlepsze wrażenie, a zademon-
strowana gra długo pozostanie w pamięci trzy-
dziestoletniej reszty widzów.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: najlepszy na
boisku Radunowicz 3, Palfi 2 i Bobek 1. Zawody
prowadził p. Sneider.

Międzynarodowe regaty w Brdyjuściu

Na torze regatowym w Brdyjuściu pod By-
dgoszczą odbędzie się w dniach 6 i 7 lipca wielkie
międzynarodowe regaty wioślarskie. Spośród klu-
bów krajowych udział swój zapowiedziało kilka-
naście klubów z najsilniejszych ośrodków wio-
ślarskich. Między innymi z Krakowa, Warszawy,
Grudziądz, Poznań, Kozłowice i Bydgoszczy.
Z Warszawy startuje Klub Sportowy „Wisła”.
Z Krakowa „AZS”, w którego barwach wystąpi
mistrz Polski Roger Verey, z Poznania dwójka
i czwórka AZS-u. Z osad zagranicznych zobaczy-
my w Brdyjuściu prawdopodobnie Jugosławie

i Węgry. Węgrzy wyrażają pewne wątpliwości,
gdyż nie posiadają łodzi. Zarząd Bydgoskiego
Towarzystwa Wioślarskiego zapewnił jednak
węgierskim wioślarzom łódzie z własnego taboru.
Jugosłowianie zapowiedzieli telegraficznie swój
przjazd.

W dniu 6-m lipca rozegrane będzie osiem
biegów, w dniu 7-m b.m. dwanaście biegów.
Trasa wynosi 1800 metrów, jedynie dla pań trasę
skrócono na 1200 metrów. Ogółem, nie licząc osad
zagranicznych, startować będzie w dwudziestu
biegach 51 osad, liczących ponad 260 wioślarzy.

Finały eliminacyjne K. S. Warty w boksie

Finały eliminacyjne przed wyjazdem na Wę-
gry rozegrano w trzech tydzień wagach, gdyż w
pięciu pozostałych reprezentować będą Wartę
jej starzy i niezawodni bokserzy: Klimecki, Szy-
mura, Sobczak, Jarecki i Koziołek. W pierwszej
walce w wadze koguciej spotkali się Dominik
z Sekiem II. Po wyrównanej walce zwyciężył
Dominik.

W drugim spotkaniu w wadze muszej walczyli:
Kordylewski i Szymański. Przez wszystkie trzy
starci prowadzi Szymański, jednakże krótko
przed końcem trzeciego starcia nadaje się na

ciot Kordylewski i idzie do 8-mu na deskę.
Zwyciężył Kordylewski na punkty.

W trzeciej i ostatniej walce dnia ujrzymy
Wojnowskiego i Ratajczaka I. Po mało ciekawej
chaotycznej walce zwyciężył Wojnowski na
punkty.

Kierownik sekcji p. Suszczyński wyznaczył na-
stępujący skład drużyny, która reprezentować
będzie zielone barwy na Węgrzech.

W wadze muszej — Kordylewski, Szymański;
w wadze koguciej — Dominik; w półciężkiej —
Wojnowski, Frankowski; w lekkiej — Koziołek;
w półśredniej — Adamski, Jarecki; w średniej
— Sobczak; w półciężkiej — Szymura; w ciężkiej
— Klimecki.

Największe wyróżnienie spotkało Szymańskie-
go, który zimą był i jeszcze na I kroku bokser-
skim. Jest on uczniem naszego wielokrotnego
mistrza i reprezentanta Polski — Arskiego.

Z drużyny Warty wyjadą p. dyr. Głowacki,
kier. sekcji Suszczyński, Kalinik, Genert oraz
lekarz klubowy dr. Kruszyński.

Z ROZGRYWEK W WIMBLEDONIE

Petra i Brown zakwalifikowali się do finału

Na kortach trawiastych w Wimbledonie roze-
grano ostatki półfinału turnieju tenisowego, w którym
Brown (Australia) pokonał po wspanialej i
emocjonującej grze Drobno (Czechosłowacja)
w stosunku 6:4, 7:5, 6:2.

W drugim półfinale Francuz Petra wywalczył
sobie zwycięstwo po pięciostopniowej grze nad Ame-
rykaninem T. Brownem 4:6, 4:6, 6:3, 7:5, 8:6.

W finale spotkają się więc Yvon Petra i Geoff
Brown.

Inne wyniki w grach mieszanych i podwójnych
były następujące:

Podwójna kobiet: Brought, Osborne (USA) —
Passingham, Lincoln (Anglia) 6:1, 6:1; Todd,
Bundy (USA) — Vivian, Nuthall (Anglia) 6:2, 6:3.

W ćwierćfinale gry pojedynczej kobiet waw-
rytki turnieju Paulina Betz (USA) wygrała z Joan
Curry (Anglia) 6:0, 6:3.

W grze mieszanej para Hopman, Osborne
(USA) pokonała parę Bick, Hart (Anglia) w sto-
sunku 6:2, 6:1.

Reszta obsady większych ról — to starzy już
nasi i dobrze znajomi ze sceny Teatru Nowego.
J. Skubieńska w roli Anity, białej dziewczyny
wychowanej na egzotycznej wyspie wśród ja-
guarów (które denaturalna pewnie fantastycz-
nymi sukniami w różnych odcieniach czerwieni)
palm kokosowych i kolibrów, stara się znaleźć ja-
kąś konsekwentną linię w charakterze tej postaci.
W komedii muzycznej to trud bezowocny. Trze-
ba się tu tylko poddać prądowi nonsensu, ładnie
wyglądać i z przekonaniem mówić głupstwa za-
warte w kwesłui.

H. Jasmolowa, jako konieczna ciocią milio-
nerka, W. Konarski, jej sekretarz, który z spia-
czek aforyzmami filozofa zmienia się raptownie
w artystycznie kłaczącego gangstera, R. Wasilewski,
jak reżyser przedstawienia i wykonawca roli
oszukska-plantatora, każdy w swoim zakresie
przyniósł się do powodzenia spektaklu.

Osobną atrakcję przedstawienia stanowią jego
„egzotyczne aspekty”, a więc urocz Hawajki
(czy raczej — ale to źle brzmi — lumbański)
spiewające i tańczące z wdzikiem i tempera-
mentem. Opracowanie choreograficzne jest za-
sługą baletmistrza S. Miszczyka. Orkiestra —
z udziałem elektrycznej gitary hawajskiej (znow
połączeniem egzotyki z europeizmem) J. Lawru-
siewicza — daje ładne to muzyczne pod kiero-
nictwem W. Buchwalda. Ładne, jak zawsze,
dekoracje dał art. mal. Z. Spingier.

„Kokosowy interes” powinien być kokosowym
intersem dla nowej naszej letniej sceny.

Zastępa

Nie bładźmy dziećmi!

Wiek dożył na kładzie na nas obowiązki. Do nich należy racjonalne pielęgnowanie zębów. Samoznacznie i cierpienia. Zębopięsiami tem, pielęgnując je pastą do zębów ANIDA.

21733

W dniach od 15 do 31 lipca 1946 r. będą

biura, magazyny i fabryka

z powodu remontu urządzeń fabrycznych nieczynne.

Sprzedaży i wydawania towarów w tym czasie nie będzie się przeprowadzało.

FALKIEWICZ, Fabryka Perfum i Kosmetyków

POZNAN, ulica Łukasiewicza nr 30/32 — Telefon nr 12-77

Poszukiwania

Piotr Piotrowski z Kowla poszukuje malarzy, stolarzy, elektryków oraz braci Zygmunta i Mieczysława Piotrowskich. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszę dać wiadomość pod adresem: Walbrzych (Śląsk) Zdrój, ul. 22 Lipca 16 i p. 7-38

Poszukuje Jadwige Marziewicz, Aleksandra Kubiśki, Kłosa, Wierchał transportem Kozłowie (Wielkopolska) Ciecina, Ciecina, woj. poznańskie, ul. Roosevelta nr 25. 22254

B. Kiciak

Hurtownia papieru, materiałów piśmiennych

POZNAN, ulica Zielona nr 7 22215

Lekarskie

Nagrzewania Sollux, budki. Pogrzebani, Zakład Przyrodniczy, Al. Marcinowska 20, tel. 38-26, 19948

Wolne posady

Goniec redakcyjny potrzebny zaraz, Złota 10, 21733

Wykonawca i podseparca do pracowni krawieckich, Złota 10, 21733

Organista, kościół, żonaty, zarządcy potrzebny, Wytyśki, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499

Biuro Dziennika Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-miej rano do 13-tej, w soboty od 8-miej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poszukiwania

Piotr Piotrowski z Kowla poszukuje malarzy, stolarzy, elektryków oraz braci Zygmunta i Mieczysława Piotrowskich. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszę dać wiadomość pod adresem: Walbrzych (Śląsk) Zdrój, ul. 22 Lipca 16 i p. 7-38

Poszukuje Jadwige Marziewicz, Aleksandra Kubiśki, Kłosa, Wierchał transportem Kozłowie (Wielkopolska) Ciecina, Ciecina, woj. poznańskie, ul. Roosevelta nr 25. 22254

Ekspedientkę

samodzielną, młodszą siłę do branży sprzętów domowych, galerii metalowej i wózków dziecięcych potrzebujemy zaraz. Adres wskazać, Par. Ratajska 7 pod 7,95. 22145

Lekarskie

Nagrzewania Sollux, budki. Pogrzebani, Zakład Przyrodniczy, Al. Marcinowska 20, tel. 38-26, 19948

Wolne posady

Goniec redakcyjny potrzebny zaraz, Złota 10, 21733

Wykonawca i podseparca do pracowni krawieckich, Złota 10, 21733

Organista, kościół, żonaty, zarządcy potrzebny, Wytyśki, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499

Biuro Dziennika Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-miej rano do 13-tej, w soboty od 8-miej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poszukiwania

Piotr Piotrowski z Kowla poszukuje malarzy, stolarzy, elektryków oraz braci Zygmunta i Mieczysława Piotrowskich. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszę dać wiadomość pod adresem: Walbrzych (Śląsk) Zdrój, ul. 22 Lipca 16 i p. 7-38

Poszukuje Jadwige Marziewicz, Aleksandra Kubiśki, Kłosa, Wierchał transportem Kozłowie (Wielkopolska) Ciecina, Ciecina, woj. poznańskie, ul. Roosevelta nr 25. 22254

Ekspedientkę

samodzielną, młodszą siłę do branży sprzętów domowych, galerii metalowej i wózków dziecięcych potrzebujemy zaraz. Adres wskazać, Par. Ratajska 7 pod 7,95. 22145

Lekarskie

Nagrzewania Sollux, budki. Pogrzebani, Zakład Przyrodniczy, Al. Marcinowska 20, tel. 38-26, 19948

Wolne posady

Goniec redakcyjny potrzebny zaraz, Złota 10, 21733

Wykonawca i podseparca do pracowni krawieckich, Złota 10, 21733

Organista, kościół, żonaty, zarządcy potrzebny, Wytyśki, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499

Biuro Dziennika Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-miej rano do 13-tej, w soboty od 8-miej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poszukiwania

Piotr Piotrowski z Kowla poszukuje malarzy, stolarzy, elektryków oraz braci Zygmunta i Mieczysława Piotrowskich. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszę dać wiadomość pod adresem: Walbrzych (Śląsk) Zdrój, ul. 22 Lipca 16 i p. 7-38

Poszukuje Jadwige Marziewicz, Aleksandra Kubiśki, Kłosa, Wierchał transportem Kozłowie (Wielkopolska) Ciecina, Ciecina, woj. poznańskie, ul. Roosevelta nr 25. 22254

Ekspedientkę

samodzielną, młodszą siłę do branży sprzętów domowych, galerii metalowej i wózków dziecięcych potrzebujemy zaraz. Adres wskazać, Par. Ratajska 7 pod 7,95. 22145

Lekarskie

Nagrzewania Sollux, budki. Pogrzebani, Zakład Przyrodniczy, Al. Marcinowska 20, tel. 38-26, 19948

Wolne posady

Goniec redakcyjny potrzebny zaraz, Złota 10, 21733

Wykonawca i podseparca do pracowni krawieckich, Złota 10, 21733

Organista, kościół, żonaty, zarządcy potrzebny, Wytyśki, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499

Biuro Dziennika Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-miej rano do 13-tej, w soboty od 8-miej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poszukiwania

Piotr Piotrowski z Kowla poszukuje malarzy, stolarzy, elektryków oraz braci Zygmunta i Mieczysława Piotrowskich. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszę dać wiadomość pod adresem: Walbrzych (Śląsk) Zdrój, ul. 22 Lipca 16 i p. 7-38

Poszukuje Jadwige Marziewicz, Aleksandra Kubiśki, Kłosa, Wierchał transportem Kozłowie (Wielkopolska) Ciecina, Ciecina, woj. poznańskie, ul. Roosevelta nr 25. 22254

Ekspedientkę

samodzielną, młodszą siłę do branży sprzętów domowych, galerii metalowej i wózków dziecięcych potrzebujemy zaraz. Adres wskazać, Par. Ratajska 7 pod 7,95. 22145

Lekarskie

Nagrzewania Sollux, budki. Pogrzebani, Zakład Przyrodniczy, Al. Marcinowska 20, tel. 38-26, 19948

Wolne posady

Goniec redakcyjny potrzebny zaraz, Złota 10, 21733

Wykonawca i podseparca do pracowni krawieckich, Złota 10, 21733

Organista, kościół, żonaty, zarządcy potrzebny, Wytyśki, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499

Biuro Dziennika Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-miej rano do 13-tej, w soboty od 8-miej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poszukiwania

Piotr Piotrowski z Kowla poszukuje malarzy, stolarzy, elektryków oraz braci Zygmunta i Mieczysława Piotrowskich. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszę dać wiadomość pod adresem: Walbrzych (Śląsk) Zdrój, ul. 22 Lipca 16 i p. 7-38

Poszukuje Jadwige Marziewicz, Aleksandra Kubiśki, Kłosa, Wierchał transportem Kozłowie (Wielkopolska) Ciecina, Ciecina, woj. poznańskie, ul. Roosevelta nr 25. 22254

Ekspedientkę

samodzielną, młodszą siłę do branży sprzętów domowych, galerii metalowej i wózków dziecięcych potrzebujemy zaraz. Adres wskazać, Par. Ratajska 7 pod 7,95. 22145

Lekarskie

Nagrzewania Sollux, budki. Pogrzebani, Zakład Przyrodniczy, Al. Marcinowska 20, tel. 38-26, 19948

Wolne posady

Goniec redakcyjny potrzebny zaraz, Złota 10, 21733

Wykonawca i podseparca do pracowni krawieckich, Złota 10, 21733

Organista, kościół, żonaty, zarządcy potrzebny, Wytyśki, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499

Biuro Dziennika Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-miej rano do 13-tej, w soboty od 8-miej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poszukiwania

Piotr Piotrowski z Kowla poszukuje malarzy, stolarzy, elektryków oraz braci Zygmunta i Mieczysława Piotrowskich. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszę dać wiadomość pod adresem: Walbrzych (Śląsk) Zdrój, ul. 22 Lipca 16 i p. 7-38

Poszukuje Jadwige Marziewicz, Aleksandra Kubiśki, Kłosa, Wierchał transportem Kozłowie (Wielkopolska) Ciecina, Ciecina, woj. poznańskie, ul. Roosevelta nr 25. 22254

Ekspedientkę

samodzielną, młodszą siłę do branży sprzętów domowych, galerii metalowej i wózków dziecięcych potrzebujemy zaraz. Adres wskazać, Par. Ratajska 7 pod 7,95. 22145

Lekarskie

Nagrzewania Sollux, budki. Pogrzebani, Zakład Przyrodniczy, Al. Marcinowska 20, tel. 38-26, 19948

Wolne posady

Goniec redakcyjny potrzebny zaraz, Złota 10, 21733

Wykonawca i podseparca do pracowni krawieckich, Złota 10, 21733

Organista, kościół, żonaty, zarządcy potrzebny, Wytyśki, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499

Biuro Dziennika Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-miej rano do 13-tej, w soboty od 8-miej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poszukiwania

Piotr Piotrowski z Kowla poszukuje malarzy, stolarzy, elektryków oraz braci Zygmunta i Mieczysława Piotrowskich. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszę dać wiadomość pod adresem: Walbrzych (Śląsk) Zdrój, ul. 22 Lipca 16 i p. 7-38

Poszukuje Jadwige Marziewicz, Aleksandra Kubiśki, Kłosa, Wierchał transportem Kozłowie (Wielkopolska) Ciecina, Ciecina, woj. poznańskie, ul. Roosevelta nr 25. 22254

Ekspedientkę

samodzielną, młodszą siłę do branży sprzętów domowych, galerii metalowej i wózków dziecięcych potrzebujemy zaraz. Adres wskazać, Par. Ratajska 7 pod 7,95. 22145

Lekarskie

Nagrzewania Sollux, budki. Pogrzebani, Zakład Przyrodniczy, Al. Marcinowska 20, tel. 38-26, 19948

Wolne posady

Goniec redakcyjny potrzebny zaraz, Złota 10, 21733

Wykonawca i podseparca do pracowni krawieckich, Złota 10, 21733

Organista, kościół, żonaty, zarządcy potrzebny, Wytyśki, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499

Biuro Dziennika Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-miej rano do 13-tej, w soboty od 8-miej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poszukiwania

Piotr Piotrowski z Kowla poszukuje malarzy, stolarzy, elektryków oraz braci Zygmunta i Mieczysława Piotrowskich. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszę dać wiadomość pod adresem: Walbrzych (Śląsk) Zdrój, ul. 22 Lipca 16 i p. 7-38

Poszukuje Jadwige Marziewicz, Aleksandra Kubiśki, Kłosa, Wierchał transportem Kozłowie (Wielkopolska) Ciecina, Ciecina, woj. poznańskie, ul. Roosevelta nr 25. 22254

Ekspedientkę

samodzielną, młodszą siłę do branży sprzętów domowych, galerii metalowej i wózków dziecięcych potrzebujemy zaraz. Adres wskazać, Par. Ratajska 7 pod 7,95. 22145

Lekarskie

Nagrzewania Sollux, budki. Pogrzebani, Zakład Przyrodniczy, Al. Marcinowska 20, tel. 38-26, 19948

Wolne posady

Goniec redakcyjny potrzebny zaraz, Złota 10, 21733

Wykonawca i podseparca do pracowni krawieckich, Złota 10, 21733

Organista, kościół, żonaty, zarządcy potrzebny, Wytyśki, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

Człednik szewski na dobrą pracę, Al. Marcinowska 2 m. 6, 21759

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499

Biuro Dziennika Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-miej rano do 13-tej, w soboty od 8-miej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poszukiwania

Piotr Piotrowski z Kowla poszukuje malarzy, stolarzy, elektryków oraz braci Zygmunta i Mieczysława Piotrowskich. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszę dać wiadomość pod adresem: Walbrzych (Śląsk) Zdrój, ul. 22 Lipca 16 i p. 7-38

Poszukuje Jadwige Marziewicz, Aleksandra Kubiśki, Kłosa, Wierchał transportem Kozłowie (Wielkopolska) Ciecina, Ciecina, woj. poznańskie, ul. Roosevelta nr 25. 22254

Ekspedientkę

samodzielną, młodszą siłę do branży sprzętów domowych, galerii metalowej i wózków dziecięcych potrzebujemy zaraz. Adres wskazać, Par. Ratajska 7 pod 7,95. 22145